

Podwyżki polis ubezpieczeniowych

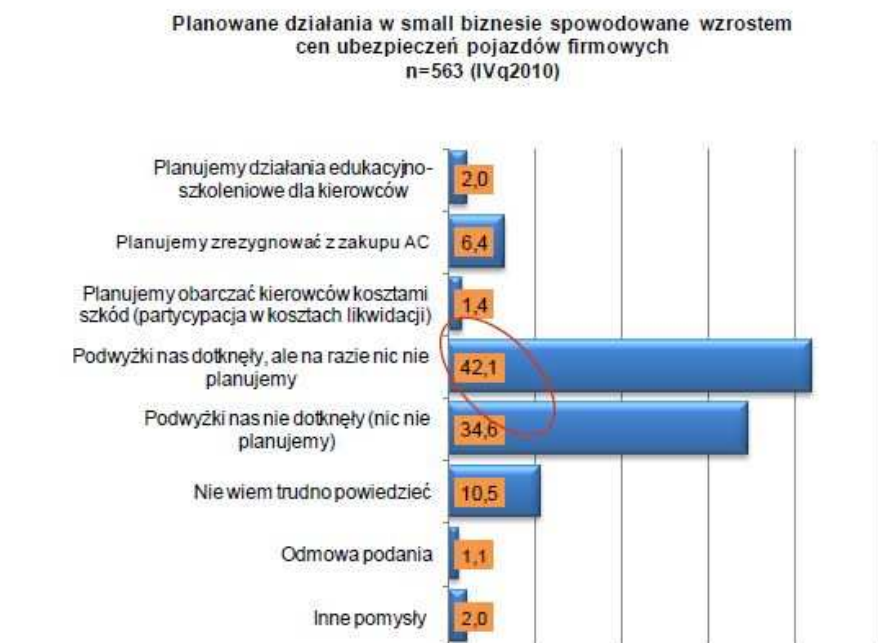
Z raportu wynika, że podwyżki polis ubezpieczeniowych na pojazdy firmowe odczuło już co drugie przedsiębiorstwo sektora MŚP (łącznie 53,9 proc.). Zdecydowana większość nie ma jednak pomysłu, ani planu zmian w obszarze polityki flotowej inspirowanych wyższymi kosztami ubezpieczenia aut (42,1 proc. - „podwyżki nas dotknęły, ale na razie nic nie planujemy”).

Właściciele small biznesu, którzy planują zmiany, skłaniają się najczęściej do rezygnacji z ponoszenia kosztów na ubezpieczenie AC (6,4 proc.).

Jedynie 2 proc. wskazuje, że zamierza podjąć działania edukacyjno-szkoleniowe dla kierowców, aby obniżyć szkodowość w firmie. Równie nieliczna jest grupa firm, w których planuje się obciążać kierowców kosztami szkód. Stanowią zaledwie 1,4 proc. badanych.

Wśród innych działań będących skutkiem podwyżek ubezpieczeń samochodów firmowych pojawiły się również takie głosy: „podwyżki nas dotknęły, dlatego bo od razu wyrejstrowaliśmy auta”, „my od razu pozbywamy się samochodów”; lub „mamy swojego brokera, to jakoś zoptymalizujemy koszty” oraz „ciągle szukamy i negocjujemy tańsze ubezpieczenia” (2 proc. – inne pomysły).

Car policy w małych firmach. Czy w ogóle istnieje?



Planowane działania w small biznesie spowodowane wzrostem cen ubezpieczeń pojazdów firmowych

Jak przypominają autorzy raportu, pierwszym krokiem do poprawienia bezpieczeństwa kierowcy firmowego jest spisanie i wdrożenie zasad określających prawa i obowiązki kierowcy wykorzystującego samochód do celów biznesowych.

Właściciel firmy może zostać skazany nawet na karę pozbawienia wolności, jeżeli nie dopełni wszystkich obowiązków pracodawcy wynikających z Kodeksu Pracy. Tymczasem z wyników badania prowadzonego przez Instytut Keralla Research wynika, że aż 60 proc. firm MŚP nie stosuje „flotowego BHP”.

Ponad połowa przedstawicieli tego sektora potwierdza, że mimo udostępniania pojazdów służbowych pracownikom, nie spisali oni żadnego dokumentu porządkującego zasady użytkowania pojazdu.

Brak dokumentu to też brak jednolitych zasad, jak powinno wyglądać zachowanie kierowcy na wypadek szkody komunikacyjnej oraz w jakim stopniu pracodawca odpowiada za śmiertelne wypadki z udziałem własnych pracowników.

Z badań Instytutu Keralla wynika, że o dokument określający tzw. politykę flotową zadbano w 34,8 proc. firm sektora MŚP. Kolejnych 1,4 proc. firm jest obecnie w trakcie tworzenia dokumentu. 57,9 1,4 4,7 1,3 Tak mamy spisany dokument użytkowania aut firmowych Nie mamy spisanego takiego dokumentu Jesteśmy w trakcie tworzenia takiego dokumentu Nie wiem trudno powiedzieć Odmowa podania Czy firma ma dokument określający zasady korzystania z aut służbowych przez pracowników Dane %, dla n=558 firm (posiadający auta służbowe)

Czy firma ma dokument określający zasady korzystania z aut służbowych przez pracowników
Dane %, dla n=558 firm
(posiadający auta służbowe)

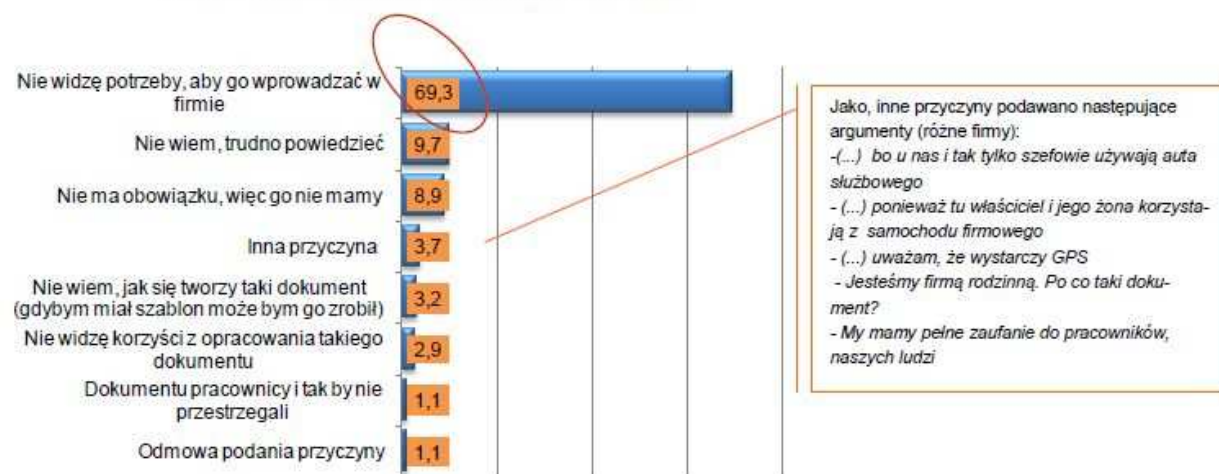


Czy firma ma dokument określający zasady korzystania z aut służbowych przez pracowników?

Najczęściej podawany argument uzasadniający brak dokumentu porządkującego zasady używania aut służbowych to niedostrzeżenie zasadności potrzeby istnienia takiej regulacji w firmie. Dokładnie 69,3 proc. ankietyowanych nie widzi powodu, dla którego taki dokument dla kierowników miałby w ich firmie powstać.

Wśród przyczyn wskazywano również brak obowiązku, brak wymogów obligujących do jego stworzenia - 8,9 proc. ankietyowanych.

Wskazywane powody braku car policy - dokumentu określającego m.in. bezpieczeństwo pracowników-kierowców
Dane % dla n=349 firm (nie posiadający car policy)



Wskazywane powody braku car policy

Niemal co dziesiąty badany przyznaje, że w zasadzie nie wie, dlaczego takiej regulacji w firmie nie ma (9,7 proc.). Można wnioskować, że najprawdopodobniej nie doszło w tych firmach do nieszczęśliwych wypadków, stąd nikt, jak dotąd nie interesował się obszarem bezpieczeństwa pracowników używających auta służbowe.

Nielicznie, ale pojawiły się przypuszczenia, że może posiadanie szablonu takiego dokumentu zmotywowałoby do wdrożenia dokumentu w firmie („nie wiem, jak się tworzy taki dokument” wskazało 3,2 proc.).

Symboliczne, ale były też głosy skrajnie sceptyczne. Kilku przedsiębiorców uznało, że wprowadzenie takiego dokumentu niewiele zmieni. Pracownicy i tak by go nie przestrzegali (1,1 proc.).

www.keralla.pl

oprac. : Aleksandra Baranowska-Skimina / eGospodarka.pl

